



Gdańsk, 01.06.2026 r.

**BARABARA IMIANOWSKA**  
**PRZEMYSŁAW MAJEWSKI**  
**ANDRZEJ SKIBA**  
**RADNI MIASTA GDAŃSKA**  
**Interpelacja Nr**

**Pani**  
**Aleksandra Dulkiewicz**  
**Prezydent Miasta Gdańska**

Na podstawie Art. 24 ust. 3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U.2018.994 z późniejszymi zmianami) składamy interpelację w sprawie:

#### **REAKCJI WŁADZ GDAŃSKA NA SKANDALICZNE DECYZJE PREZYDENTA UKRAINY**

24 lutego 2022 roku rozpoczęła się rosyjska pełnoskalowa inwazja na Ukrainę. W jej efekcie miliony ukraińskich obywateli opuściło swoje rodzime strony, szukając bezpieczeństwa i spokoju przede wszystkim w sąsiedniej Polsce. Od pierwszych godzin pełnoskalowego konfliktu rząd polski, samorządy lokalne, a przede wszystkim miliony Polek i Polaków udzieliło wielkiego wsparcia swoim sąsiadom, na których napadła realizująca imperialną politykę Rosja. O polskiej solidarności i pomocy, które okazały się czymś więcej niż tylko hasłami, z zachwytem pisały media na całym świecie. Pomoc ta była wynikiem nie tylko chłodnej i w pełni uzasadnionej geopolitycznej kalkulacji, ale wychodziła wówczas oddolnie z milionów polskich serc, tysięcy polskich rodzin. My, Polki i Polacy wiemy, co to znaczy rosyjska agresja i wiemy, jak to jest znaleźć się w potrzebie. Dlatego też wsparcie płynęło również z Gdańska, gdzie m.in. Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego stał się wielkim centrum pomocy dla tysięcy ukraińskich uchodźców wojennych. Jako radni Miasta Gdańska, świadomi okrucieństw i rosyjskich zbrodni na ludności cywilnej, jednogłośnie poparliśmy nazwanie jednej z przestrzeni w Gdańsku Wrzeszczu Skwerem Bohaterskiego Mariupola. W pierwszych tygodniach pełnoskalowej rosyjskiej inwazji, na gdańskich ulicach pojawiło się wiele polskich i ukraińskich flag, m.in. przy urzędach publicznych oraz na pojazdach komunikacji miejskiej. Były to wówczas ważne symbole polskiej solidarności z ofiarami agresywnej polityki Rosji, która to także w naszej historii zapisała się przede



wszystkim jako zaborca, okupant i ciemniejszy. Był to jednak również przejaw sąsiedzkiego wsparcia i okazanego szacunku słabszemu sąsiadowi. Mógł to być początek nowego rozdania w relacjach między państwami. Mijały tygodnie, miesiące i lata, a w relacjach między Polską a Ukrainą zaczęło jednak pojawiać się coraz więcej rozbieżności i napięć. O ile konflikty o zboże można było rozpatrywać jeszcze w kategoriach walki o sprzeczne interesy ekonomiczne Polski i Ukrainy, o tyle eksplozje ukraińskiej rakiety w Przewodowie, w wyniku której śmierć poniosło dwoje polskich obywateli, a co gorsza brak wzięcia przez władze ukraińskie odpowiedzialności za tę tragedię, trudno nazwać inaczej niż skandalem. Fakt, że wybuch ten spowodował właśnie ukraiński pocisk obrony powietrznej potwierdził Joseph Biden, ówczesny prezydent Stanów Zjednoczonych<sup>1</sup>. Prowokacyjnych, sprzecznych z polskim interesem państwowym, a przede wszystkim niezgodnych ze stanem faktycznym wypowiedzi prezydenta Ukrainy Wołodymra Zełenskigo lub jego współpracowników było w kolejnych latach, niestety, jeszcze więcej. Wszystko to działo się pomimo ciągłego wsparcia ze strony Polski dla ogarniętej wojną Ukrainy. Z czasem zniknęły ukraińskie flagi z komunikacji miejskiej, zmniejszyła się także ich liczba w szeroko rozumianej przestrzeni publicznej. Sami Ukraińcy w Gdańsku, czy szerzej w Polsce wywieszają swoje flagi narodowe bardzo rzadko. Trudno im się dziwić, gdyż zdecydowana większość z nich stara się odnaleźć w naszym państwie, jest aktywna zawodowa, płaci podatki, posyła dzieci do polskich szkół. W naszym odczuciu trzeba oddzielić zwykłych ludzi, często uchodźców wojennych, od tzw. ukraińskich elit, niejednokrotnie słusznie posądzanych o unikanie służby wojskowej, korupcję i inne patologie. Warto zauważyć, że przy ukraińskich urzędach nie wiszą polskie flagi, które mogłyby być symbolem wdzięczności dla Narodu Polskiego i polskiego państwa, za wielomiesięczne wsparcie dla Ukrainy. Pod koniec maja br. w mediach pojawiła się informacja, że prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zdecydował o nadaniu jednej z jednostek Sił Zbrojnych Ukrainy imienia "Bohaterów UPA". W wydanym w środę (27 maja) dekrete szef państwa ukraińskiego ogłosił, że nadał imię "Bohaterów UPA" Samodzielnemu Centrum Operacji Specjalnych "Północ" Sił Operacji Specjalnych Sił Zbrojnych Ukrainy. Jak wskazują źródło prasowe, uczynił to „w celu przywrócenia historycznych tradycji narodowego wojska oraz uwzględniając wzorowe wykonywanie powierzonych zadań podczas obrony integralności terytorialnej i niepodległości Ukrainy”<sup>2</sup>. Historia UPA jest jednak wedle powszechnie dostępnych źródeł haniebna i zbrodnicza. Instytut Pamięi Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi

<sup>1</sup> <https://www.tokfm.pl/swiat/tokfm-7-103086-29145917-biden-o-wybuchu-w-przewodowie-wynik-dzialan-ukraińskiej-obrony> [dostęp: 01.06.2026].

<sup>2</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/jednostka-wojskowa-z-imieniem-bohaterow-upa-fala-krytyki-po-decyzji-zełenskigo/64c98jd> [01.06.2026].



Polskiemu w serwisie ZbrodniaWolynska.pl wskazał, że „Zbrodnia Wołyńska to antypolska czystka etniczna przeprowadzona przez nacjonalistów ukraińskich, mająca charakter ludobójstwa. Objęła nie tylko Wołyń, ale również województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie – czyli Galicję Wschodnią, a nawet część województw graniczących z Wołyniem: Lubelszczyzny (od zachodu) i Polesia (od północy). Czas trwania Zbrodni Wołyńskiej to lata 1943–1945. Sprawcy Zbrodni Wołyńskiej – Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich frakcja Stepana Bandery (OUN-B) oraz jej zbrojne ramię Ukraińska Armia Powstańcza (UPA) we własnych dokumentach planują eksterminację ludności polskiej określali mianem „akcji antypolskiej”<sup>3</sup>. „Według ostrożnych szacunków polskich badaczy, trwająca od przełomu lat 1942/1943 do połowy roku 1945 Zbrodnia Wołyńska pochłonęła około 100 tysięcy Polaków (40–60 tys. na Wołyniu, 30-40 tys. w Galicji Wschodniej, co najmniej 4 tys. na ziemiach dzisiejszej Polski, z czego do 2 tys. na Chełmszczyźnie – w pd-wsch części województwa lubelskiego)”<sup>4</sup>.

**Ukraińska Powstańcza Armia była niebezpieczną, uzbrojoną bandą, która podobnie jak niemiecki Wehrmacht i wojska sowieckie dopuściła się w historii ludobójstwa na Narodzie Polskim.**

Potwierdza to także Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, które w ostatnich dniach wyraziło „oburzenie decyzją o nadaniu jednej z ukraińskich formacji wojskowych tytułu „bohaterów UPA”<sup>5</sup>. Prezydent RP Karol Nawrocki zaproponował, by odebrać prezydentowi Ukrainy Wołodomyrowi Zeleńskiemu Order Orła Białego<sup>6</sup>, a polski ambasador w Kijowie zwrócił przyznany przez Ukrainę medal<sup>7</sup>. Warto odnotować, że np. władze Lublina podjęły decyzję o zdjęciu flagi ukraińskiej z budynku Ratusza<sup>8</sup>. Potomkowie ofiar rzezi wołyńskiej mieszkają dzisiaj w naszych mieście i pamiętają o tym strasliwym ludobójstwie, którego dopuściła się Ukraińska Powstańcza Armia. Co roku spotykamy się z przed Pomnikiem Pamięci Ofiar Eksterminacji Ludności Polskiej na Wołyniu, by uczcić pamięć ponad 100 tys. ofiar ze strony ukraińskich nacjonalistów. Te ofiary leżą często zapomniane i bez godnego pochówku.

**Dzisiaj nie możemy być bierni wobec skandalicznych decyzji prezydenta Wołodomyra Zeleńskiego, który reprezentując Ukrainę, pod takimi samymi niebiesko-żółtymi flagami jak te, które wiszą przy gdańskich urzędach, podjął decyzję o uhonorowaniu Ukraińskiej Powstańczej Armii, która to odpowiada śmierć ponad 100 tys. Naszych Rodaków.**

<sup>3</sup> <https://zbrodniawolynska.pl/> [dostęp: 01.06.2026].

<sup>4</sup> Ibidem.

<sup>5</sup> <https://www.gov.pl/web/dyplomacja/oswiadczenie-msz33> [dostęp: 01.06.2026].

<sup>6</sup> <https://www.facebook.com/watch/?v=4413315662259462> [dostęp: 01.06.2026].

<sup>7</sup> <https://www.tvp.info/93588253/bartosz-cichocki-zwrocil-wolodymyrowi-zelenskiemu-medal-za-zaslugi> [dostęp: 01.06.2026].

<sup>8</sup> <https://lublin.eu/lublin/wspolpraca-miedzynarodowa/biezace-wydarzenia-miedzynarodowe/stanowisko-miasta-lublin-w-sprawie-zdjecia-flagi-ukrainskiej-z-budynku-ratusza,2642,1198,1.html> [dostęp: 01.06.2026].



**Dla zbrodni ludobójstwa nie ma i nie może być nigdy żadnego wytłumaczenia. Sprawców zbrodni należy bezwzględnie potępić, a nie ich honorować, jak niestety uczynił to prezydent Ukrainy.** Jako radni Miasta Gdańska, ale także gdańszczanie i przede wszystkim Polacy solidaryzujemy się z walczącą Ukrainą i stoimy za jej integralnością terytorialną, tym bardziej, że nasz sąsiad walczy z naszym strategicznym przeciwnikiem, którym od wieków jest Rosja. Uważamy przy tym, że gloryfikacja formacji odpowiedzialnych za zbrodnie ludobójstwa godzi w pamięć historyczną naszego narodu, rani pamięć polskich ofiar i utrudnia budowanie szczerego dialogu między naszymi narodami. Odpowiedź władz Gdańska powinna być stosowna do naszych możliwości, a przy tym zauważalna dla decydentów w Kijowie. Symbole w polityce też są ważne. Symbolem Ukrainy jest także jej obecny prezydent Wołodymyr Zełeński, który pod niebiesko-żółtą flagą honoruje morderców z UPA.

Dlatego też jako radni Miasta Gdańska prosimy o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy władze Gdańska, mając na uwadze krytyczne stanowisko polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Prezydenta RP, a także działania władz innych polskich miast np. Lublina, zamierzają zdjąć ukraińskie flagi z publicznych instytucji w Gdańsku, a zwłaszcza z budynków Urzędu Miejskiego oraz Rady Miasta Gdańska? Jeśli tak, to kiedy? Jeśli nie, to dlaczego?

**Jako radni Miasta Gdańska, mając na uwadze skandaliczną decyzję prezydenta Ukrainy, którą to honoruje zbrodniarzy z UPA, domagamy się zdjęcia flag Ukrainy z urzędów.**

2. Czy władze Gdańska uznają za zasadne przygotowanie wraz z np. Instytutem Pamięci Narodowej wystawy dotyczącej ludobójstwa dokonanego na Polakach przez ukraińskich nacjonalistów, w tym terrorystów z Ukraińskiej Powstańczej Armii? Wystawa taka mogłaby, w ramach edukacji historycznej i budowania wzajemnych relacji opartych na prawdzie i zaufaniu, zostać zaprezentowana w ukraińskiej Odessie, która to jest miastem partnerskim Gdańska. W jaki sposób władze partnerskiej Odessy podchodzą do honorowania ludobójców z UPA?
3. Jak Pani Prezydent, jako osoba, która na krótko przed upublicznieniem skandalicznej decyzji, była w Kijowie i odbierała nagrodę dla Gdańska, ocenia omawianą decyzję prezydenta Ukrainy? Czy podziela Pani stanowisko wyrażone przez polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Prezydenta RP, a także władze innych samorządów, w tym samorząd Miasta Lublina?

Zgodnie z przepisem Art. 24 ust. 6 oczekujemy odpowiedzi w ciągu 14 dni

**Radna Miasta Gdańska**

**Radny Miasta Gdańska**

**Radny Miasta Gdańska**

**Barbara Imianowska**

**Przemysław Majewski**

**Andrzej Skiba**